Nr. 212. w Srodę dnia 10. Września 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Moskwa, 7. Września. — W téj chwili odbyła się uroczyście i z przepychem koronacya cesarza Aleksandra. Pogoda sprzyjała, uniesienie ludu było wielkie.

Kolonia, 7. Września. — Poczta z Anglii dziś nie stanęła na czas.

Konstantynopol, 29. Sierpnia. — Angielska flotyla zawinęła tu z morza Czarnego. Zmiana ministerstwa nie nastąpiła. Sułtan zapłacił długi za Ali baszę, które 5 mil. piastrów wynosiły. Kuprisli basza, poseł turecki wysłany na koronacyą do Moskwy, zabrał z sobą weksle na 90,000 funt. szt. W sprawie wytoczonéj o porwanie dziewcząt w Warnie pokazało się z zeznań świadków, że Sali basza o to pomawiany, nie był winien. Do służby na Czarnem morzu potrzebują Rosyanie małych statków, te zamierzają z Baltyku sprowadzić. Poseł Buteniew wniósł do Porty, aby dozwolono przebyć tym statkom Dardanele.

Manheim, 6. Września. — Wielki książę badeński złożył rządy na rzecz księcia rejenta. Wojsko stoi pod bronią i składa przysięgę na wierność wielkiemu księciu Fryderykowi.

Berlin, 9. Września. — Najj Pan raczył nadać radzcy nadwornemu Bork order orła czerwonego 2éj klasy z dębowem liściem, ces. austr. porucznikowi Krippner order orła czerwonego 4éj klasy, i żołnierzowi z gwardyi dragonów Reichmuth medal na wstędze za ocalenie życia; zamianować dotychczasowego radzcę rej. Viebig w Sigmaringen nadradzcą rejencyjnym i dyrygentem wydziału rejencyjnego, kasyerowi zaś głównéj kasy rejencyjnéj w Poznaniu Keyl nadać tytuł radzcy obrachunkowego.

Heilsberg, 6. Września. — Wczoraj z rana o godz. 9éj opuścił Najj. Pan nocną kwaterę w Schlobitten i przybył tu pod wieczór krótko przed 7 godz. śród okrzyków radośnych tutejszych mieszkańców. Dziś rozpoczęła się rewia korpusu pierwszego armii wielką paradą przed Najj. Panem, który raczył przybyć z licznym orszakiem na pole pod Heilsbergiem i obejrzyć korpus ustawiony w dwa szyki bojowe.

Berlin, 7. Września. — Wydział kamergerichtu kryminalnego do sądzenia spraw stanu, poraz trzeci od swego utworzenia zebrał się wczora, do osądzenia zbrodni stanu, któréj się dopuścił były porucznik i ajent policyjny Techen uwikłany w kradzież depesz w Poczdamie. Prokurator w skardze swéj obwinił go, że stał z obcym rządem w stosunkach i z jego polecenia spowodował służących jenerała Gerlacha i radzcy gabinetowego Niebuhra do wykradzenia im ważnych papierów. Sąd uznał go winnym zbrodni stanu i według §. 71. skazał go na 8 lat więzienia w domu karnym i na 10 lat pod dozór policyjny. Winowajca jest w podeszłym wieku i słabowity, widocznie że nie wytrzyma tak długiego i ciężkiego więzienia.

Najnowsze wiadomości. Ze wszystkich stron na to się zgadzają, że Anglia z Francyą porozumiały się co do stosunków hiszpańskich i włoskich. Jakiego rodzaju to porozumienie jest, tego korespondenci wszystkich gazet niewiedzą, tylko wnioskują z postępowania obu państw, iż Anglia chce powstrzymać zbyteczną reakcyą O'Donnella w Hiszpanii, a w Neapolu wymódz korzystny dla siebie układ handlowy i liberalne koncesye. Austrya na to nie przystaje, jak to z natury rzeczy wypływa i do tego nie potrzeba nawet wskazówek prasy angielskiéj, która z wielką zaciekłością bije na politykę austryacką. Austrya ma swoją rutynę polityczną we Włoszech, która jest znaną całemu światu i od niéj nie odstąpi, choćby i Mazzinim i Maninim straszono. Austrya stawa czołem ku Sardynii i Tessynowi.

— Według ostatnich wiadomości z Neufchatelu, stronnictwo republikańskie odniosło zwycięztwo, ale nie bez pomocy władzy związku szwajcarskiego. Czyli Prusy w tę sprawę się w mieszają i poprą oświadczenia swe na konferencyi paryskiéj uczynione, rzeczą dotąd jest niewiadomą.

Natomiast berlinskie dzienniki zamieszczają rozbiór memoryału bawarskiego, podanego konferencyi celnéj w Eisenach. Rząd pruski przedłożył na dniu 6. Marca 1852 roku rządom należącym do związku celnego swój memoryał pod względem zmiany zasady wyrzeczonéj w układzie związku celnego, iż do obowiązującéj uchwały potrzeba powszechnéj zgody, a to w ten sposób: 1) że zgoda ogólna ma wtenczas być wymaganą, gdzie chodzi o prawa państw szczególnych lub o akt prawodastwa, czyli innemi słowy, gdzie należy zmienić układy zasadnicze już obowięzujące albo ułożyć nowe prawa, 2) większością zaś głosów mają być tylko rozwiązywane pytania co do administracyi. Memoryał zaś bawarski idzie daléj, i przypuszcza większość głosów w stanowieniu zmian w prawach obecnie obowięzujących, o ile te nienadwerężają zasad głównych układu związku celnego.

Wrocław, 7. Września. — Roboty około kolei żelaznéj miasta naszego do Poznania są na ukończeniu i mamy pewną nadzieję, że otwarcie téj kolei nastąpi w czasie urodzin Najj. Pana. Tór kolei téj ma jeszcze niektóre przerwy, ale dla przyspieszenia na téj przestrzeni robót, co dzień wyprawiają ztąd pociągi z robotnikami. Równie znajduje się przerwa między Bojanowem a Rydzyną, ale w tym miesiącu z łatwością ją ukończą. Wielki most niedaleko naszego miasta, między Pöpelwitz i Oswitz, już stanął, teraz kładą na nim żelazne szyny tak, iż w tych dniach po tym moście przejdą lokomotywy. Most ten jest arcydziełem sztuki budowniczéj, odznacza się pięknością i siłą. Około dworca olbrzymiego w mieście naszem pracuje także mnóstwo robotników, ale tak wielkiéj budowy w tym roku nie ukończą, a więc stary dworzec kolei górnoszląskiéj zastąpi go tymczasem. Dla ułatwienia komunikacyi z nowym dworcem kolei wrocławsko poznańskiéj, łamią ulice Taschen i Neutaschenstrasse. Rozebrano w skutek tego w większéj części nową kamienicę, przedzielającą przejazd, a tak wprost pójdzie teraz ulica do dworca nowego, na który pyszny będzie widok. Z otwarciem kolei żelaznéj będzie także i telegraf do Poznania ukończony, pod Wrocławiem już drut do niego zaciągają. W ogóle z pospiechem pracują nad ukończeniem téj ważnéj kolei żelaznéj, z któréj dochód przewyższy dawniejsze oczekiwanie.

(Kor. Cz.) Konferencye pełnomocników Związku celnego odbywające się już od sporego czasu w Eisenach, nie sprowadzą, jak się zdaje, żadnych wielkich zmian, ani w taryfie, ani w skali ceł przechodowych, ani w ogólnem prawodawstwie Związku celnego. Uważają, że dwie główne przyczyny, leżące w saméj organizacyi Związku, niedozwalają konferencyom przyjść do żadnego ważniejszego rezultatu: ciągłe odwoływanie się pełnomocników przy najmniejszym wniosku do swoich rządów po specyalne instrukcye, i przyjęcie zasady jednomyślności w zapadających układach. Pierwsza z tych przyczyn przeciąga nadzwyczajnie narady, druga utrudnia często albo całkiem uchyla przyjęcie najzbawienniejszych uchwał. Każde z państw ma swe szczególne interesa, swój osobny sposób zapatrywania się na tę i owę część przemysłu i handlu, i do tego stosuje opinią swą w obradach i głos w uchwałach. Jedne rządy, jak np. wirtemberski, hołdują nazbyt wyłącznie i uporczywie zasadom protekcyjnym, drugie, jak np. pruski i hanowerski, skłaniają się częściowo ku zasadom wolnego handlu; jedne i drugie wedle korzyści, jakich się z dążności tych dla siebie spodziewają. W kwestyi cła zbożowego największa jeszcze pomiędzy konferującymi panuje zgoda, i należy się spodziewać, że w tym względzie nastąpią pewne zwolnienia; o zupełnem jednak zniesieniu cła na zboże nie ma na teraz mowy. Natomiast w kwestyach cła na żelazo i na tytoń nie przyjdzie podobno do żadnego porozumienia. Prusy chciałyby cło na żelazo zniżyć, ale temu sprzeciwiają się jak najmocniéj państwa południowe, a do nich przyłączają się i Hessye i Saksonia. Co się tyczy cła na tytoń, to znów państwa południowe, a pomiędzy niemi szczególnie Bawarya, pragnęłyby jego podwyższenia; na toby się w pewnéj mierze i Prusy zgodziły, ale Hanower i inne państwa wolałyby przeciwnie, aby cło na liść zagraniczny było zniżone, bo właśnie przemysł ten, od dawna ustalony, wielkie dla nich przynosi korzyści. Przy takiem pojedynczych państw usposobieniu łatwo pojąć, że z zasadą jednomyślności w uchwałach nie daleko się zajedzie. Odzywały się zatem liczne głosy o reformę saméj organizacyi Związku celnego, ale dotąd bez skutku. Parę dni temu donoszono, że Bawarya podała w konferencyach terazniejszych wniosek, aby uchwały zapadły nie jednomyślnością lecz większością głosów. Zmiana ta zasady głosowania ma wiele za sobą. Ale nasuwa się natychmiast przy niéj pytanie, z jakich się to żywiołów większość ta składa? Imię Bawaryi, podającéj powyższy wniosek, nie jest w świecie handlowym północnych Niemiec bardzo popularne. Przypomina ono darmstacką koalicyą, austryacki patronat, system uporczywéj protekcyi celnéj. Prusy, które udzielność działania swego w polityce handlowéj już i tak za nadto związały przyzwoleniem, że taryfy swojéj nie zmienią bez zgodzenia się na to członków Związku celnego, a zatem pośrednio i bez zgodzenia się Austryi, stanowiłyby całkowicie swoję autonomią, gdyby przyjęły zasadę większości w głosowaniu. Koalicya państw południowych, tworząca się i działająca pod wpływem Austryi, skrępowałaby do reszty wolę Prus, i przemysłowi i handlowi ich mogłaby zadać cios jak najdotkliwszy. Związek celny nie może ani rozszerzyć ani wyjść z koła dzisiejszéj organizacyi swojéj. Będzie mu potrzeba, gdy czas trwania układu upłynie, albo się rozwiązać, albo się całkiem na nowo na zasadach potrzebom i interesom czasu więcéj odpowiednich zreorganizować. Gdy chwila ta nadejdzie, są którzy pragną, aby się Prusy całkiem od wszelkich traktatów oderwały i weszły dzielnie bez żadnéj obawy na obszerne pole wolnego handlu. Na politycznym wpływie w Niemczech, mniemają ciż sami, że Prusy przez to

nie stracą, bo skutki takiéj zmiany systemu handlowego rozleją się wkrótce na całe Niemcy, i tem mocniéj je do Prus przywiążą.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 6. Września. — Ks. Sadeusz hr. Łubieński, biskup rodopolitański, sufragan dyecezyi kujawsko-kaliskiéj, wyjechał do Częstochowy.

Rosya.

Ukaz cesarski do p. ministra skarbu. — Zgodnie z przedstawieniem waszem upoważniam was na zasadzie ukazu wydanego w dniu 31. Grudnia 1855. r. do rządzącego senatu, do wypuszczenia w obieg trzech seryi biletów skarbu państwa: XLVI., XLVII. i XLVIII. na dziewięć milionów rubli, w zamian za serye XVII., XVIII. i XIX, wypuszczone w r. 1848., z naznaczeniem liczenia procentów od 1. Września 1856. r,

Macie wydać w tym przedmiocie stosowne rozporządzęnie i donieść o tém rządzącemu senatowi.

W Peterhofie, dnia 20. Lipca 1856.

Na oryginale własną JCMości ręką napisano »Aleksander.«

Moskwa, 2. Września. — Dzisiaj zgromadzony jest cały wielki i urzędowy świat rosyjski. Miasto to, liczące w lecie 300,000 mieszkańców a w zimie 360,000 (gdyż szlachta rosyjska, która się rozjeżdża w lecie na wsie, wraca wraz z liczną służbą za zimę do miasta), podwojoną ma teraz ludność. W mury albowiem téj dawnéj stolicyicy zjechało się blisko 100,000 Rosyan z całege państwa a szczególniéj z Petersburga, i cudzoziemców z całéj Europy. Drugie 100,000 wyborowego wojska (składające się z obu korpusów gwardyjskich i z 6 armijskiego zwykle główną kwaterę w Moskwie mającego) obozuje za miastem, w części pod dworcem piotrowskim; zaś do 80,000 robotników pracuje nad przygotowaniami do uroczystości koronacyjnych.

Przestronna, niezupełnie jeszcze po spaleniu zabudowana dzisiejsza Moskwa, 50 werst obwodu mająca i mogąca pomieścić dwa razy większą ludność, — dostarczyć dosyć mieszkań, lubo nie bardzo wygodnych, do pomieszczenia gości; słusznie jednak uczynił lord Granville przywożąc z sobą namiot, gdyż będzie go gdzie rozbić na wielkich przed pałacami dziedzińcach, lub na pustych obok domów placach. Wielkie zapasy towarów i żywności w Moskwie znajdujące się, oraz żyzna, pagórkowata pełna fabryk okolica téj stolicy, zaopatrzyć może dostatecznie potrzeby przybyłych, a ceny niewiele by się podniosły, gdyby niewygórowana chęć ciągnięcia zysku, szczególniéj z cudzoziemców. Pojazdów i koni równie nie braknie, gdyż w Moskwie, w któréj tylko najuboższy lud chodzi piechotą a panowie dotąd jeszcze jeżdżą sześcią i czterema końmi, — znajduje się przeszło 25,000 pojazdów wszelkiego rodzaju.

Dworzec piotrowski w którym wysiedli cesarstwo i ich rodzina przybywszy z Petersburga, i zkąd według zwyczaju uroczysty wjazd do Moskwy przedwczoraj odprawić mieli, leży pół mili przed Moskwą. Jestto pałac letni zbudowany w stylu wschodnim a raczéj tatarskim na rozkaz Katarzyny II.; od tego czasu zwykle tutaj cesarze mieszkali przed koronacyą i ztąd wjeżdżali uroczyście do staréj stolicy; tu także mieszkał Napoleon po spaleniu Moskwy. Przy drodze od piotrowskiego dworca do Moskwy, buduje kilka tysięcy robotników wielkie amfiteatralne trybuny dla 40,000 widzów mających przypatrywać zię wjazdowi cesarskiemu. Podobne lubo mniejsze trybuny zbudowano na przestrzeni między pałacem a cerkwią katedralną w Kremlinie, którędy będzie postępował orszak koronacyjny.

Oświetlenie Moskwy w nocy po koronacyi i przez trzy noce następne, okaże wydatniéj oryginalny charakter struktury tego miasta współazyatyckiego, które jednak odbudowane po spaleniu 1812 roku, straciło nieco swéj oryginalności. W czasie iluminacyi zajaśnieje światłem nad Moskwą 1600 kopuł i kopułek, to pozłacaną blachą, to zieloną i czerwoną dachówką pokrytych, wznoszących się ponad 330 cerkwiami moskiewskiemi; a część okolicy miasta ku dworcowi Piotrowskiemu ma być oświetlona ogniem bengalskim. Mnóstwo robotników pracuje nad przygotowaniami do tego oświetlenia. Z Kremlina — który leży w środku miasta na wzgórzu, nad spływem rzek Moskwy i Negliny i jest osobną dzielnicą miasta zawierającą stary pałac carów z kilkoma nowymi pawilonami, otoczony 32 cerkwiami i cerkiewkami, pyszny będzie widok na tak oświetlone trzy dzielnice Moskwy, trzy grody zwane Kitajgorod (zhińskie miasto), Bjełojgorod i Ziemlanojogrod, oraz na 30 rozległych słobód czyli przedmieść. Do oryginalności Moskwy przyczynia się to, że połowa domów jest murowana a połowa drewniana rozmaitéj struktury; nadto że tu obok pysznych pałaców wznoszą się nędzne chaty, a domy na przedmieściach otoczone są przestronymi dziedzińcami i wielkimi ogrodami.

Koleją żelazną z Petersburga do Moskwy prybywa co dzień kilkanaście pociągów z Rosyanami i cudzoziemcami. Petersburg wyłudnia się, a Moskwa napełnia; każdy spieszy obawiając się, iż w ostatnich dniach przed koronacyą nie znajdzie miejsca w wagonach na kolei, a w Moskwie mieszkania. Dnia 21. Sierpnia przybyli do Moskwy z Petersburga: Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, Wielka księżna Aleksandra Piotrowna, książe Piotr oldenburgski, prezes rady państwa i ministrów jenerał-adjutant hrabia Orłow, minister domu cesarskiego jenerał-adjutant hr. Adlerberg. Na drugi dzień 22. wieczorem przybyli ambasadorowie austryacki i francuski wraz z swymi orszakami. Wprzód jeszcze przyjechał ambasador angielski oraz metropolita petersburgski i nowogrodzki Nikanor z wieloma członkami synodu. Przewieziono tam także i złożono w Piotrowskim dworcu klejnoty koronne czyli regalia, prechowywane zwykle w pałacu zimowym petersburgskim (Zimnoj Dworec). Cesarz i cesarzowe mieli wyjechać z Petersburga 25. Sierpnia i tegoż samego dnia stanąć w dworcu Piotrowskim pod Moskwą. Część tych szczegółów wyjmujemy z listów z Petersburga przez nas odebranych.

Francya.

Paryż, 4. Września. — Zewsząd wpływają składki na powodzią dotkniętych, z Bruxelli przysłano przez posła francuskiego 2509 franków, z Turynu 4560 fr. i z wyspy St. Thomas 7395 franków.

— Korweta Perdrix nadpłynęła z Irlandyi do Hawru przywożąc z sobą 7 koni należących do księsia Napoleona i wielki zbiór kamieni, muszli i innych osobliwości, zebranych podczas ekspedycyi w Groenlandyi i t. d.

— Cesarz, jak madrycki Discusion donosi, nie przyjął deputacyi, która mu miała wręczyć list obywatelski dla cesarskiego księcia, bo działała bez zezwolenia rządu hiszpańskiego. Pisma prowincyalne pełne są opisów pochwalnych o cesarzu i cesarzowéj, którzy uprzejmą swoją popularnością wszystkich sobie podbijają.

Anglia.

Londyn, 4. Września. — O wyspach wężowych pisze Times: Rząd otomański zdawał się być tego zdania, że Francyi szło szczególniéj o to, aby otworzyć na tem miejscu stacyą neutralną. Między Turkami panuje to przekonanie, że wykonanie téj myśli posłużyłoby tylko za pozór do mięszania się w sprawy ich krajów i ich wód, i są, czy sprawiedliwie czy niesprawiedliwie, nader niespokojni przez pozorne porozumienie się Francyi z Rosyą. Admirał angielski nie wiedział nic o propozycyi tego rodzaju i chwycił się kroków sumarycznych, aby wprowadzić w wykonanie dosłowną myśl układu przez oddanie wysp tych pod powagę sułtana. Jak dalece Porta się myliła, przypisując Francyi podobny zamysł i spoglądając z pewną nieufnością na powolność floty francuskiéj, zwykle tak skoréj, nie zdołamy o tem roztrzygać. Że w Konstantynopolu takiego rodzaju panowało podejrzenie i opowiadano o niem oficerom angielskim, jest rzeczą pewną. Czyli rzecz ta będzie miała jakie polityczne skutki, nie wiemy. Jasną jest tylko rzeczą, że układ wyrzekł odstąpienie Porcie pewnego obszaru ziemi. Część téj ziemi tworzą wyspy wężowe i nikt nie wątpi, że prawa sułtana z tą chwilą nabywają mocy, w któréj zamienioną była ratyfikacya układu pokojowego. Wyspy te są obecnie częścią państwa sułtana, jak Kandya i Rhodus. Anglia nigdy nie dozwoli, aby układ uroczyście zawarty, w kilka miesięcy po swym zawarciu i po wojnie przedsięwziętéj w obronie Turcyi przeciw zerwaniu od niejakiéj części kraju był zerwanym.

Austrya.

Wiedeń, 4. Września. — Poseł duński, hr. Bille Brohe przybył wczoraj do Wiednia, i miał w dniu przybycia swego długą konferencyą z hr. Buol. Zdaje się, że oświadczenie posła duńskiego w sprawie szleswicko holsztyńskiéj nie zaspokoiły, ledwo bowiem tykają szczegółów, tak są ogólne.

— JCK. ap. Mość wyjechał 30. Sierpnia przed południem do Ostrzyhonii (Gran), gdzie odbędzie się uroczystość poświęcenia katedry arcybiskupiéj. Ostrzyhoń czyli Gran, jest jednem z najdawniejszych miast węgierskich i sięga podobno jeszcze czasów państwa wielkomorawkiego. Tu się urodził Stefan pierwszy król węgierski, bo Gran był już stolicą ojca jego Gejzy.

Stefan ochrzcony przez św. Wojciecha za namową siostry swéj Judyty żony Bolesława Chrobrego, założył w Granie arcybiskupstwo za upoważnieniem Rzymu, który też nadał katedrze tej prymat. Za cesarza Karola VI. August książe saski arcybiskup Granu wyjednał stały dla siebie i następców swoich tytuł księcia i prymasa państwa, którego zaprzeczano niekiedy arcybiskupom. Za panowania Turków w Węgrzech, aacybiskup przeniósł stolicę swoją do Tyrnawy a ztamtąd do Petersburga, gdzie też do ostatnich czasów keronacya królów z tego powodu odbywa się. W roku dopiero 1820 prymas Aleksander Rudnay przywrócił stolicę prymasowską w Granie, i zaraz potem rozpoczął budowę katedry za staraniem i wsparciem Palatyna arcyksięcięcia Józefa. Gran liczy dziś z przedmieściami około 12,000 mieszkańców trudniących się w znacznéj części handlem win.

Program poświęcenia jest następujący w głównych zarysach: W sobotę 30. książe kardynał arcybiskup i prymas Scitowski odbędzie nabożeństwo. Wieczorem o 6. przybyć ma Najj. Pan statkiem parowym wśród huku dział i przyjmowany będziej u brzegu przez prymasa i całe grono osób na tę uroczystość zebranych. Najj. Pan zajmie mieszkanie w domu arcybiskupim. U mostu burmistrz powita cesarza Jmci. W rezydencyi arcybiskupiéj, arcybiskup powita cesarza mową po węgiersku. Wieczorem oświetlenie miasta. Nazajutrz w niedzielę o 8. rano prymas mając przed sobą kapelana z krzyżem, uda się do katedry, i tam po przyjęciu go przez całe duchowieństwo rozpocznie się obrzęd poświęcenia wielką mszą. Przed jéj rozpoczęciem przybędą do kościoła Najj. Pan z arcyksiążętami i dworem swoim z wielką paradą poprzedzany wojskiem, huzarami komitatu i prymasowymi, tudzież niosącym krzyż kanonikiem. Arcybiskup powita Najj. Pana we drzwiach kościoła, a potem poprowadzi do ołtarza, gdzie odbędzie się akt podpisania konsekracyi. Następnie Najj. Pan zajmie miejsce na przygotowanym dla siebie tronie. Mszą dyrygować będzie Liszt. Jest to utwor własny jego umyślnie na ten obrząd przygotowany. Kazania odbywać się będą w kościele i przed kościołem dla zgromadzonego ludu, który miejsca w kościele nie znajdzie, bo wstęp tylko za biletami dozwolony. Kazania miane będą po madziarsku, po słowacku i po niemiecku. O gódzinie 3. będzie obiad, a raczéj obiady u prymasa, kanoników i na statku parowym. W wieczór ognie sztuczne, illuminacya itp. J. C. K. ap Mość opuścić ma miasto tegoż dnia przed 9. wieczór. Na tę uroczystość kilka batalionów wojska pomaszerowało do Granu z muzykami wojskowemi, tudzież bateryą artyleryi dla dawania z dział ognia.

Spis osób zaproszonych, mieści w sobie niemal wszystkie imiona zajmujące pierwsze w państwie dostojeństwa w zawodzie służby publicznéj, wojskowości duchowieństwa, tudzież znaczną część arystokracyi węgierskiéj. Ministrowie, jenerałowie, biskupi (między tymi arcybiskup gnieznieński i poznański Leon Przyłuski), radzcy państwa, urzędnicy dworu cesarskiego, znaczny składają już poczet. Miasto nie pomieści wszystkich dostatnio, więc po pobliskich wsiach zamówiono dla siebie mieszkania. Wielka moc ludu ciągnie z okolic dalszych na tę uroczystość.

Według najświeższych doniesień odebranych z Granu, JCMość przybył tam 30. Sierpnia w wieczór o godz. $6\frac{1}{2}$ w towarzystwie kilku arcyksiążąt na parowcu »Orzeł« i powitany był przez licznie zebrany lud okrzykami głośnemi radości.

Szwajcarya.

Bern, 3. Września. — Niespodziana wiadomość przyprawiła władze związkowe a z niemi i całą Szwajcaryą o nie małą trwogę. Gdy bowiem w wielu kantonach największa cisza panuje polityczna, przerywana niekiedy tylko sprzeczką o koleje żelazne, dowiadujemy się przez telegraf, że partya królewska w Newszatelu podniosla powstanie przeciw rządowi. Dziś z rana o godzinie 3éj obsadziło kilkaset ludzi zamek w Newszatelu, gdy z drugiéj strony inna część powstańców pochwyciła członków rady stanu. Podług wiadomości prywatnych znajduje się w więzieniu prezydent Piaget z Humbertui i Grandjeano; wywieszono chorągiew pruską. Za kierowników całego powstania uchodzą hr. Pourtalés i Meuron. Miasto, po największéj części przez

rojalistów zamieszkałe, zachowało się spokojnie. Z brzaskiem dnia nadciągnęła pomoc i 1000 ludzi wysłano do obsadzenia wiosek po górach. O mieszkańcach gór nie są raporta zgodne. Gdy dziś rano doniesiono, że na Locle i La-Chaix-de-Fords i w St. Blaise powiewa chorągiew pruska, dowiadujemy się w południe, że górale gotują się do oporu i wychodzą ku miastu. Jak mało spodziewają się skutku z powstania, można ztąd wnosić, że w chwili wybuchu z wszystkich stron wojska się gromadziły, mające wytknąć w tych dniach wielki obóz pod Iverdon. Rada związkowa wydała niebawem rozkaz wojskom w Bern i Waad, aby się udały pod rozkazami pułkownika Bnurgeois do Newszatel, celem przywrócenia obalonego rządu. W téj saméj misyi odeszli Tornarow. wice-prezydent rady związkowéj, i Frei-Horasee i opuścili dziś z rana Bern. Wieść niesie, że między stronnictwami przyszło do mocnego starcia. Tyle jest pewna, że przy odejściu poczty, rzeczy przybrały charakter srogi; pocztę w Newszatlu przytrzymano, komunikacyą telegraficzną przerwano, domy publiczne w Newszatlu w mieście są w ręku rojalistów. Rada związkowa rządu w Bernie zbiera się dziś na wieczór.

Przesyłam Panu pierwszy akt, wydany przez szefa rojalistów w Newszatelu:

»Za Boga, Króla i Ojczyznę! Newszatelczykowie! Godzina oswobodzenia wybiła! Głos »Niech żyje król« niech będzie waszém godłem! do broni wierni! Ogłaszam territoryum księstwa w stanie oblężenia. Każda gmina niech sobie obiera komitet, w imieniu króla rządzący, który o rozpoczęciu urzędowania swego winien donieść zaraz do mnie w zamku Newszatelu.

La Sagne, 2. Września 1856.

Naczelny komendant hrabia Fryderyk Pourtolés.

Bern, 4. Września. — Chorągiew powstania nie wieje już na zamku w Newszatelu. Następujący jest bieg katastrofy, wedle urzędowych raportów. Wczoraj następującą jeszcze po rogach Newszatelu poprzylepiano odezwę:

Zamek Newszatel 3. Września 1856.

Niech żyje król! królewska chorągiew powiewa na nowo na zamku naszych książąt. Newszatelezycy dziękujcie Bogu! Do mnie bracia!

Komendant 3 pierwszych obwodów de Meuron, pułkownik.

Już oddział rojalistów z La Sague zmierzał ku Locle, celem przedsięwzięcia aresztowań; ale ledwo republikanie z Chau-de-Fonds dowiedzieli się o tem, udali się ku Locle z działami i przywiedli do spokojności rojalistów. Wieczorem o 5téj godzinie przybyli komisarze związkowi w Newszatelu i wydali odezwę wzywając do poddania się zamku; ale bez skutku. Był on obsadzony przez 450—500 ludzi. Przy zmierzchu wieczornym okolili miasto nadbiegający górnicy, i objawiła się chęć w oblężonych do poddania się; lecz niejaki czas im odwagi dodawalo oczekiwanie pewnéj pomocy z strony lądowéj. Pomoc nadeszła, ale tylko dla republikanów, i to nietylko z gór, ale i z Val-de-Ruz i Val-de-Fraders — dobrze uzbrojony hufiec, którym dowodził pułkownik Denzler. Pułkownik Denzler należy do mężów niezawisłych, jak wielu z hufcu; co dowodzi, że partya ta jest niezgodną w rzeczach kolei żelaznych, ale łączy się ściśle w sprawie politycznéj, i nie działa przeciw rządowi. Dziś z rana o 5. godz., uderzyli na zamek republikanie w liczbie 1500 ludzi prowadzeni przez Denzlera. Walka była krótką, ale gorącą. Gdy ośmiu rojalistów poległo i wielu raniono, poddała się załoga; 150 ludzi wzięto w jasyr, między niemi hrabiego Pourtales. Zapewniają atoli, że to nie jest ten, co wczoraj wydał proklamacyą, lecz krewny jego. Największa część załogi zawdzięcza swe życie energii pułkownika Denzlera, który ją bronił od zapaczywości swych ludzi. De Meuron uciekł. Między poległemi znajdował się także Pourtales. Kompania wojska, która dla tego ze szkoły wydaloną była, miała założyć pruską oznakę. Prócz La Sagne dostawiły Pourtalesowi wojska Locle, Buévine i Chaux-de-Milieu. Ujęci członkowie rządu natychmiast puszczeni zostali na wolność, i rząd na nowo rozpoczął swe czynności. Za to wtrącono do więzienia nie małą liczbę rojalistów miasta stołecznego. Wojska związkowe, które za późno nadbiegły, osadziły zamek, inne zdążają w strony kantonu najbardziéj skompromitowane. Pułkownik Denzler, rodem z Zürich, jest głównodowodzącym armią związkową, dowodził ostatnie szkolą wojskową w Thun i mieszka od wielu lat w kantonie Newszatel, gdzie jest członkiem wielkiéj rady. Hrabia Fryderyk Pourtales należy do najpierwszych rodzin rojalistowskich w Newszatelu, mieszka od dawna na wsi niedaleko Berna. Rada związkowa obradująca nad wypadkami temi, nie uznała za rzecz stósowną odwołać wojsko.

Hiszpania.

Z Madrytu piszą pod 30. Sierpnia. Organ Narvaeza, Leon Espanol, zawierał artykuł podpisany przez Canseco, sekretarza i poufnego przyjaciela marszałka, który w sferach politycznych nie małą wywołał sensacyą, bo upatrują w nim mniéj lub więcéj szczere wyznanie wiary politycznéj marszałka. Gdyby marszałek takiego był zdania, jak go Canseco skreśla, należałoby natenczas wierzyć, że sposób widzenie znacznie zmienił i odstąpił od polityki wyłącznéj, będącéj głównym charakterem stronnictwa umiarkowanego.

Madryt, 31. Sierpnia. — Nie masz podobno rządu, któryby był słabszym, niepewniejszym w wystąpieniu swem, bardziéj wahającym się w swych zdaniach i zasadach od terazniejszego, który hrabia Lucena reprezentuje. Jest on nieruchomym, bo za każdym krokiem, który czyni, spotyka się z trudnościami; nie jest stanowczym, bo postanowienie jego na drodze wykonania obumiera ze znużenia; ma on w ręku miecz, ale ręka jest związana, może go podnieść, ale nie trafia nim nigdy tam, gdzieby nim trafić powinien. Przed kilku dniami przyszło między O'Donnellem a Rios Rosas do tak mocnéj sprzeczki, że się mieli pojedynkować, i trzeba było silnego przedstawienia przyjaciół, aby ich odwieśdź od tego niesłychanego szkandalu. Moderatos tryumfują; władza nie ujdzie ich rąk. Naturalnie, że gubernatorowie i jenerałowie kapitanowie po prowincyach z téj partyi o tym rzeczy stanie mają wiadomość; jeszcze naturalniéj, że mniéj dbają o rozkazy i dekreta nadsełane im ze stolicy, skoro zostają w sprzeczności z ich politycznemi zadaniami, z namiętnościami ich stronnictw. Prześladują oni progresistów i demokratów na własną rękę, zwołują podług upodobania Aynunciamientos i wyłączają z nich osoby podług ich widzimisię, któreby były godne zasiadywać w nich wedle własnych słów rządu tyle razy powtarzanych. Jeżeli dziennik jaki z partyi moderados zabiorą, co się nader rzadko wydarza, wynoszą moderatos u dworu przeraźliwe głosy pod niebiosy. Fanatycy w sterze posuwają się tak daleko, że nazywają gabinet rewolucyjnym, antimonarchicznym, z którego rąk trzeba oswobodzić tron. Na te skargi wstawia się królowa za dziennikami moderados i środek postanowiony w radzie ministrów zawiesza się.

Madryt, 1. Września. — Jest rzeczą niewątpliwą, że O'Donnell co do swéj osoby nie może liczyć na wsparcie Francyi. Z tem stoi w związku pogłoska, która się rozbiegła, że markiz Turgot, który względem O'Donnella podjął się pewnych ważnych obowiązków, nie wróci już na swe stanowisko. Wieść ta atoli, jakkolwiek rozpowszechniona, oczekuje zatwierdzenia. O'Donnell zostaje na swéj posadzie, mimo napadów nieprzyjaźnych na niego z wszelkich stron, mimo braku podpory, a to tylko z woli królowéj, która nie chce tak prędkiego upadku męża pełnego zasług. Jak słyszę, O'Donnell wszystko poświęcił, coby rad umieścił w konstytucyi: swoje zdanie względem składu senatu, i to, co tylko zakrawało na własny sąd polityczny. Dwór ma być z niego całkiem zadowolony, i wielu sądzi, że hrabia Lucena skompromitowany jako monarchista u stronnictw liberalnych i depczący polityczne zasady, którym dawniéj hołdował był, z powodu swego lekkiego charakteru może otrzymać pierwszeństwo u dworu nad księcia Walencyi, którego rubasznego i bezwzględnego wystąpienia królowa się lęka, a król zacięcie nienawidzi, nie mogący zapomnieć ani darować, że jenerał śmiał mu, królowi, zabronić wyjść z pałacu przez żołnierzy na straży będących. W każdym razie nowy ten sposób zapatrywania się na stosunki między O'Donnellem a dworem posłuży za skazówkę zmian mogących nastąpić. Nie mogę nie wspomnieć tu téj okoliczności, że powszechnie to uderzyło, że widziano monarchinię na ostatnim balu tańczącą drugi taniec z O'Donnellem, że na zdarzenie to wielką kładą wagę i nie wiele to przyczyniło się do odmiennego sądu okoliczności.

Kronika miejscowa.

Poznań, 9. Września. — Każde dzieło, które zapowiada użytek i korzyści, ma to do siebie, że wszyscy dopomagają mu wszystkiemi siłami. Za koleją żelazną z Poznania do Bydgoszczy oświadczyły się wszystkie głosy, za tym głosem publicznym poszła uchwała towarzystwa górno-szląskiéj kolei w Wrocławiu, a teraz rząd zasypują miasta będące na linii téj kolei swoimi wnioskami, ażeby przez nie koléj do Bydgoszczy była prowadzoną. Nareszcie poznańska izba handlowa zebrała się na naradę, aby kwestyą kierunku téj kolei pod względem handlowym rozebrać i zdanie swe pod tym względem w pamiętniku do ministra handlu wynurzyć. Pamiętnik ten uchwalono na posiedzeniu izby handlowéj, w d. 5. b. m. Już dawniéj wezwał pan naczelny prezes izbę tę handlową, aby oznajmiła swe zdanie pod względem kolei budować się mającéj z Guben na Krosna do Poznania, dla połączenia jéj z Jüterborgską i Rizajską i skrócenia drogi z Poznania do Lipska. Izba handlowa poczytała tę linią za arcypożyteczną, skoro stanie już koléj z Poznania do Bydgoszczy i koléj z Poznania na Łowicz do Warszawy będzie zdecydowaną. Skoro te linie będą utworzone, natenczas wątpić niemożna, że się i koléj z Poznania do Guben wybornie opłaci, bo połączy środkową Rosyą i Warszawę na drodze najkrótszéj z przemysłowemi środkowemi Niemcami. Będzie to jedyna, najkrótsza i najlepsza droga śród lądu stałego Europy. Po ukończeniu kolei z Krzyża do Frankfurtu droga żelazna z Warszawy na Poznań do Berlina będzie najkrótszą, a przeto najbardziéj uczęszczaną. Z tych względów można być pewnym, że połączenie Warszawy z Poznaniem prędzéj czy późniéj nastąpić musi. Jeżeli więc w tak przewidzianych stosunkach ma być zakładana koléj żelazna z Poznania do Bydgoszczy, powinien jéj kierunek być wyprowadzony na Gniezno, bo z Gniezna łatwiéj i bliżéj będzie potem do Łowicza budować nową koléj żelazną.

Grodzisk, 6. Września. — Rozporządzeniem król. rejencyi w Poznaniu z. r. 1852 obowiązani są inspektorowie szkolni odbywać miesięczne konferencye z nauczycielami parafialnymi; inspektorowie zaś dekanalni czyli powiatowi roczne konferencye powiatowe z podwładnymi nauczycielami.

Że miejscowi inspektorowie odbywają miesięczne konferencye, wiemy z doświadczenia. Czyli zaś konferencye dekanalne wszędzie się odbywają, trudno odgadnąć. Nauczyciele W. Ks. Poznańskiego nie mają organu ich sprawie wyłącznie poświęconego. Przecież co do dekanatu grodziskiego, to widać że tu zasypiają, bo od rozporządzenia wyszłego w r. 1852 do dziś, żadnéj nie było konferencyi nauczycielskiéj powiatowéj.

Czyja w tem wina, że się podobne roczne konferencye nie odbywają, nie do mnie sądzić należy. Zapobiegając zaś jakowéjś reklamacyi w tym przedmiocie, nadmieniam, że inspekcya powiatowa szkoły, nie jest połączona z urzędem dziekana foralnego, któren pozostaje *ex nexu.*

Życzyć zatem wypada, ażeby właściwy inspektor powiatowy przynajmniéj raz zgromadzić zechciał około siebie tych, którym w tak szczytnym zawodzie przewodniczy, w zawodzie w którym się trzeba piąć *»per ardua ad astra.«*

Unus pro multis.

Przybyli do Poznania 9. Września.

BAZAR: Dziembowski z Lenartowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Sydow z Karniszewa, Buschius z Berlina, Lempp z Gmünd, Schmidt z Magdeburga, Krebs z Frankfurtu n. M.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Żeleński z Krakowa, Benson z Anglii, Reinhold i Schlichting z Berlina, Willich z Międzychodu, Lüdeman z Sędziwojewa, Sander z Charcic, Norden z Langenbielau, Rosenthal i Schlittgerber z Berlina.

HOTEL DU NORD: hr. Kwilecki z Oporowa, Koczorowski z Gościeszyna, Koczorowska z Uzarzewa, Karłowska z Czerniaka.

HOTEL BAWARSKI: Moszczeński z Jeziórek, Karsnicki z Mchy, hr. Dąbska z Kołaczkowa, Breański z Miłosławia.

POD CZARNYM ORŁEM: Drwęski z Lussowka, Wągrowiecki z Szczytnik, Sokolnicki z Pigłowic, Wichlińska z Unii, Lutomska z Paruszewa.

HOTEL BERLINSKI: Kierski z Brzeżna, Zedtwitz z Seitsch, Borkowski z Chromnic, Banashowicz Parska, Friebel z Białężyc, Wirszewski z Wolsztyna, Brychczyński z Rzadkowa, Borakowski z Dziembowa, Wiesner z Riggeberg.

HOTEL PARYZKI: Sperling z Witakowic, Sławoszewski z Komorowa, Kutzner z Pijanowic, Sempołowski z Gowarzawa, Gumpert z Berlina, Kurowski z Zaniemyśla.

POD BIAŁYM ORŁEM: Grabowski z Uchorowa, Albrecht z Kawęczyna.

HOTEL EICHBORNA: Cohn z Grodziska, Freitag z Jaraczewa, Warszawski, Bienenstock i Nathan z Krotoszyna, Gruschke i Richter z Gliśnicy, Steinberg z Czarnkowa, Wolffram z Rogoźna.

POD TRZEMA LILIAMI: William z Iwna, Kosidowski z Wągrówca.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu w Bazarze poleca dzieła następujące:

	Tal.	Sgr.
Anna Oświęcimowna, poemat dramatyczny w 5 oddziałach, przez Mikołaja Bołoz Antoniewicza	2	15
Artykuł nadesłany. Obraz z galeryi życia mego, przez ks. St. Chołoniewskiego	—	15
Biblioteka malownicza najzabawniejszych powieści dla dzieci, po francusku i po polsku, zebranych z najlepszych autorów, 5 tomów z 658 drzeworytami	5	—
Biblioteka powieści historycznych zawiera:		
I. Lechia w IX. wieku, przez W. B. 2 t.	1	15
II. Biała Kniechini. Powieść historyczna przez W. B. 2 tomy	1	15
III. Maxymilian arcyks. austryacki, obrany król Polski, przez F. M. 3 tomy	2	—
IV. Wyprawa Pruska i Półtora krzyża. Dwie powieści przez W. B. 2 tomy	1	15
V. Król wygnaniec. Obrazek historyczny z lat 1714—1725, przez *** 2 tomy	1	15
Bluszcze. Poezye przez młodą Polkę	1	—
Doktór Panteusz w przemianach, przez Johna of Dycalp	1	—
Do matek Polskich słów kilka o przyszłości wzrastających pokoleń, przez autorkę Pierścionków Babuni. Wydanie drugie		
Dzieła dramat. Fryderyka Schillera, przekład M. B. w 4 tomach	6	—
Dzieła poetyczne wierszem i prozą Jana Pawła Woronicza. 3 tomy. Nowe pomnożone wydanie z portretem autora	2	10
Gęśla przez Edmunda Chojeckiego	—	12
Historya dziadka do orzechów, przez Alex. Dumas i Hoffmann. 2 tomy po francusku i po polsku z 238 drzeworytami	2	—
Jeremi Wiśniowiecki. Sceny dramatyczne z XVII. wieku	1	—
Kazania czyli Rozprawy duchowne o rozumie filozoficznym i o rozumie katolickim przez ks. Wenturę Raulicka. Tłumaczone przez M. J.	2	15
Kazania na niedziele i święta całego roku ks. Piotra Skargi i S. J. 6 tomów	4	—
Kochanowski Jan z Czarnolesia. Obrazy z końca XVI. wieku, przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową. 2 tomy z ryciną. Wydanie drugie	3	—
Kwestya włościańska w Polsce itd. itd.	1	—
Listy z zagranicy przez Stefana Witwickiego wydanie drugie	—	24
Maleparta, powieść historyczna z XVIII. wieku, przez J. I. Kraszewskiego. 4 tomy	3	—
Nowe i jedyne prawdziwe przygody Tomcia Palucha, przez J. Stahl, po francusku i po polsku, ze 160 drzeworytami	1	—
Nowe opowiadania Johna of Dycalp	1	—
O Algeryi, przez L. hr. B. 2 tomy	2	15
O Chłopach	1	—
O Jezuitach przez ks. U***	—	21
Opisanie historyczno statystyczne W. X. Poznańskiego	3	—
O uregulowaniu stosunków włościańskich w W. Ks. Poznańskiem itd. przez ***	—	15
Pamiętnik Oryginała przez *** 2 tomy	3	—
Pierścionki Babuni czyli bieg życia kobiety, w pięciu oddziałach, przez autorkę Słów kilku do Matek polskich. 4 Tomy	5	—
Pisma pośmiert. ks. St. Chołoniewskiego. 2 t.	3	—
Pod włoskiem niebem, fantazya J. I. Krasz.	1	—
Powiastki i opowiadania żołnierskie z wojen od 1789—1812. przez Ad. Am. Kosińskiego. 3 tomy	4	15
Powieści narodowe Elżbiety z Krasińskich Jaraczewskiéj. 4 tomy. Z portretem antorki i życiorysem tejże	5	—
Prometeusz. Poema z pozost. pism J. U. N.	—	15
Rękopism znaleziony w Saragossie. Romans z pośmiertnych pism Jana hr. Potockiego. 6 tomów	6	—
Roczników Polski Klimakter IV. obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała, przez Wespazyana Kochowskiego. Z portretem króla Michała	3	—
Skarb bobowy i kwiatek groszku. — Poczciwy geniusz. — Historya psa Holzmanowego. Trzy powieści przez Karola Nodier, po francusku i po polsku, ze 120 drzeworytami	1	—
Skarbniczka naszéj Archeologii, przez A. Grabowskiego, z 39 rycinami baszt i bram krakowskich	4	15
Święte niewiasty. Obrazki pobożne, kobietom żyjącym w świecie ofiarowane przez Klementynę z Tańskich Hofmanową 2 tomy z 2. rycinami	3	—
Sybilla. Poemat histor. p. J. P. Woronicza	—	15
System Trentowskiego, treścią i rozbiorem analityki logicznéj okazany przaz J. I. Kraszewskiego	1	15
System wolnego handlu i podatkowania przez Józefa hr. Łubieńskiego	1	—
W kraju i zagranicą. Powieść przez Mańkowskiego 2 tomy	2	—
Wspomnienia Wschodu. Dziennik podróży do Syryi, Egiptu, Palestyny, Turcyi i Grecyi przez Z. S. Z 6 rycinami	2	15
Wspomnienia z podróży w obce kraje w listach do Helenki T. przez Klem. z Tańskich Hofmanową. Wydanie z 45 drzeworyt	2	10
Zakład hrabiny Berty przez A. Dumas; po francusku i po polsku, ze 150 drzewaryt.	1	—
Uzupełnienie do śpiewnika Mioduszewskiego	—	12

OBWIESZCZENIE.

Wedle podanych tax na miesiąc Wrzesień r. b. sprzedawać będą piekarze po niżéj wymienieni chleb po Sgr. 5 a bułki po Sgr. 1 po najcięższéj wadze:

I. Chleb.	funt.	łut.
1) Ignacy Osiuszkiewicz, Św. Marcin 12.,	4	9
1) Ernest Faden, ulica Młyńska 18.,	4	8
3) Teodor Osiuszkiewicz, Rybaki 17.,	4	—
4) Frydek Dorn, na twierdzy,	4	—

II. Bułki.	łut.
1) Fryderyk Dorn, na twierdzy,	12
2) Emil Tiedemann, ulica Szeroka 7.,	11

Zresztą odwołuje się do tax chleba w miejscach sprzedaży wywieszonych.

Poznań, dnia 6. Września 1856.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

Kamienie wydobyte z gruntu kościelnego Sgo Marcina tu w Poznaniu, znajdujące się na stronie wschodniéj kościoła mają być sprzedane szachtami na offerty piśmienne więcéj dającemu. Czas offert, które mają być w probostwie przy kościele Śgo Marcina składane, wyznacza się do godziny 4 po południu w sobotę dnia 13. Września r. b. poczém przybicie nastąpi więcéj dającemu, skoro pieniądze zostaną przez niego złożone.

Poznań, dnia 8. Września 1856.

Kollegium kościoła parafialnego Św. Marcina.

Nauczycielka Polka biegła w swoim zawodzie i muzykalna, szuka umieszczenia od Sw. Michała r. b. Wiadomość udzieli Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu w Bazarze.

Wielki dobór francuzkich, angielskich i niemieckich parfumeryj poleca
J. Caspari, fryzyer,
przy ulicy **Wilhelmowskiéj**
21. Myliusa Hôtel de Dresde.

Wielki skład Leodyjskiéj strzelby

u J. J. Löhnissa Syna w Kolonii
Sewerynstr. Nr. 158.

poleca znów z pierwszych Leodyjskich fabryk, odznaczonych na wystawie przemysłowéj w Paryżu medalami, wielki wybór dubeltówek od $6\frac{2}{3}$ do 100 Tal., pojedyńcze flinty od $3\frac{2}{3}$ do 20 Tal., stucerowe flinty od 14 do 30 Tal., stucery od 8 do 25 Tal., pistolety i tercerole od $1\frac{1}{6}$ do 40 Tal. za parę, rewolwery po 22 Tal., jako téż

Pistolety à glissière

z 18 wystrzałami po 24 do 100 Tal., do tychże naboje z kulami 1 Tal. Wszystko najnowsze modele z Paryskiéj wystawy. Ręczy się za nieskazitelną robotę. Listy i pieniądze winny być nadesłane franco, spisy zaś cen chętnie nadesłane będą.

Wielka wyprzedaż roślin w doniczkach.

Z powodu braku miejsca zniewolony jestem tanio sprzedać zbiór około 6000 egz. wynoszący roślin doniczkowych, szczególnéj piękności i modnych liściastych roślin Nowéj Hollandyi, wielkie myrty, Rhododendron arboreum, róże przecudnych gatunków. ***Jortzig***, na Grobli Nr. 39.

Peruki z włosów od 1 do 40 Tal. robię pięknie i trudne do rozeznania
J. Caspari, fryzyer,
przy ulicy **Wilhelmowskiéj**
21. Myliusa Hôtel de Dresde.

Doniesienie tyczące się ognisk.

Odpowiedź jawna Panu J. Schwab, Architektowi z Drezdna.

Jako posiadający pełnomocnictwo Dra. Galla do zaprowadzania systemu jego ognisk, konsumujących dym i oszczędzających paliwo, odpowiadam na doniesienie Pana z dnia 9. Września c., że masz Pan u mnie w każdym czasie do swojéj dospozycyi 500 Tal. za jedno założenie ogniska, skoro wykażesz mi 30 do $50\frac{0}{0}$ lecz tylko $15\frac{0}{0}$ korzyści w dwóch dniach nad system Dra. Galla.

R. Wolff, technik,
obecnie w Karłowicach pod Owińskiem.

Dzierzawcę dóbr Józefa Wendorffa dawniéj w Kossakowie i Mliczu, powiat Trzemeszyński, upraszam o prędkie podanie mi miejsca pobytu swego obecnego.

E. R. Wagner w Poznaniu.

Po zmarłym ś. p. Janie Nepomucenie Bleyzie, stolarzu, będzie egzekutor testamentu sprzedawał z wolnéj ręki na dniu 16. Września o godzinie 8. z rana przy ulicy Grobli obok mostu naprzeciw kościoła ewangielickiego, suche deski sosnowe, dębowe, brzozowe, warsztaty stolarskie wraz z narzędziami i repozytoryum do handlu cygarów wraz z kassą.

Dla gospodarzy.

Żyto proboszczowskie do siewu nadeszło tutaj, i zechcą Panowie, co je zamówili, odebrać.

Teodor Baarth.

Zimową wykę, jako najrychlejszą paszę, ofiaruje ***Teodor Baarth.***

1000 Tal. można pożyczyć za pewnością hypoteczną; od kogo? można się dowiedzieć w Ekspedycyi niniejszéj gazety.

Dominium ***Małachowo Wierzbiczane*** pod Witkowem ma na sprzedaż zdrową ziarnitą piękną pszenicę Australską już do ziemi gotową.

O umieszczeniu na pensyę 2. chłopców dowiedzieć się można u ***Spangenberga***, Buchhaltera banku rentowego w Odeum na 1. piętrze po lewéj ręce.

W domu moim na Rybakach pod Nr. 68. jest do najęcia od 1. Października mieszkanie, złożone z 2ch izb i kuchni, wraz z stajnią i remizą.

Poznań, dnia 9. Września 1856.

D. G. Baarth.

Przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 9. są do wynajęcia od 1. Października kram o jedném oknie, 2 pokoje na 2. piętrze i stajnia.

Świeży Kawiar otrzymali ***W. F. Meyer & Comp.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 8. Września 1856	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito z roku 1853.	4	—	$97\frac{1}{2}$
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	86	—
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	84
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	92	—
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	92	—
dito W. X. Poznańskiego	4	$99\frac{3}{4}$	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	$88\frac{1}{4}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$92\frac{3}{4}$
Louisdory	—	—	$110\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$101\frac{1}{4}$